

Pierwszy przekręt światowy

11 kwietnia 2021

Już nie ma żadnych wątpliwości, że maseczki nie działają, nie chronią przed wirusem, nie ograniczają jego rozprzestrzeniania się, a dodatkowo są szkodliwe, wywołują dużo innych szkód, chorób i przypadłości.

Bardzo liczne badania naukowe wskazują na to, że noszenie maseczek nie ma sensu, nie ogranicza pandemii. Jest też wiele badań wskazujących na to, że noszenie maseczek jest szkodliwe. [Artykuł wskazujący na te badania znajdziesz TUTAJ.](#)

To nie jest jakaś nowa wiedza, nowe badania. O nieskuteczności maseczek wiadomo od dawna. Doradcy polskiego rządu to wiedzieli i na początku pandemii jawnie o tym mówili. Zmiana opinii na całkowicie przeciwną nastąpiła na skutek decyzji politycznych, a nie medycznych czy naukowych.

Dlaczego więc rządy wielu państw świata zdecydowały się wprowadzić obowiązek noszenia maseczek, mimo że nie ma i nie było żadnych naukowych badań wskazujących na korzyści? Skąd pomysł, by zaszkodzić zdrowiu obywateli obowiązkiem noszenia maseczek?

Moim zdaniem jest tylko jedno sensowne wyjaśnienie: by wzmóc strach, wzmóc panikę, by człowiek czuł się zagrożony i na ulicy, i w sklepie. Takim zestresowanym, zastraszonym społeczeństwem łatwiej jest manipulować i wyciągnąć od niego forszę. I to się stało. Wprowadzając lockdown, nasz rząd spowodował bankructwo wielu polskich biznesów, które wykupują przedsiębiorstwa państwowe oraz zagraniczne korporacje finansowe – bezpośrednio lub przez pośredników. Własność prywatna osób fizycznych została zredukowana – przejęły to osoby prawne.

Przemocą, w podatkach, zabrano nam owoce naszej pracy i przekazano wielkim koncernom farmaceutycznym – kwoty liczone w

miliardach dolarów. To dało się zrobić tylko w atmosferze strachu i paniki. Leki na choroby wirusowe, które lekarze z dobrym skutkiem stosują od dawna, zaczęto badać, dopiero gdy rządy wykupiły nieprzebadane szczepionki. To oczywiste, bo na szczepionce koncerny zarabiają wielokroć więcej niż na leku.

Wirusy były, są i będą. Wirusy od zawsze wywoływały sezonowe przeziębienia, choroby i czasem zgony. Pod tym względem nic się nie zmieniło. Epidemie wirusowe były zawsze w wielu państwach, więc śmiało można uznać je za pandemię. Ale pierwszy raz stało się tak, że rządy wywołały panikę dotyczącą wirusa, który jest tylko trochę bardziej zjadliwy niż wirusy grypy, ale wciąż śmiertelność liczy się w promilach, ryzyko śmierci wciąż jest mniejsze niż zgon w wypadku komunikacyjnym. Pierwszy raz rządy wielu państw naraz skutecznie zastraszyły społeczeństwo i okradły na grubą forszę. To jest przekręt tysiąclecia.

Wojny światowe liczymy kolejnymi liczbami – była pierwsza wojna światowa, a potem druga wojna. Te przekręty też tak należy liczyć. Obecnie żyjemy w czasach pierwszego przekrętu światowego. Potem będzie drugi, trzeci i tak dalej. Jak to się tak świetnie udało, to nie ma powodów, by tego nie powtarzać.

W zasadzie to powinniśmy się cieszyć, bo taki przekręt jest lepszy niż wojna. Zwykli obywatele dużo tracą, państwa i korporacje dużo zyskują – wychodzi na zero. A wojny wychodziły na minus, bo jeszcze były zniszczenia. Więc przejście z ery wojen do ery przekrętów jest dobre. Na dodatek przekręt nie wywołuje żadnych konfliktów międzynarodowych – wszystkie państwa i wszystkie międzynarodowe organizacje finansowe i farmaceutyczne się cieszą, są zgodne, współpracują w tym przekręcie. Nie ma kłótni, nie ma sporów, nie ma walki – propaganda jest jednolita na całym świecie. Same korzyści. Wojny światowe były bez sensu – światowe przekręty są lepsze.

Autorstwo: Grzegorz GPS Świdorski

Źródło: NEon24.pl